

Krok ku dobrym zmianom



Wraz z nowym rządem mamy do czynienia z otwarciem na polski przemysł zbrojeniowy i lotniczy - zaznacza Stanisław Głowacki przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ Solidarność. Polskie przedsiębiorstwa są w stanie modernizować naszą armię. Czy rząd PiS to wykorzysta?

W exposé premier Beata Szydło zaznaczyła, że bezpieczeństwo Polski jest jedynym z priorytetów jej gabinetu. I nie chodziło tylko i wyłącznie o politykę bezpieczeństwa wewnętrznego, czy międzynarodowego, ale także o gospodarkę. Premier Szydło wskazywała, że jej rządowi zależy na rozbudowie i unowocześnieniu polskich sił zbrojnych, zaś inwestycje militarne mają także służyć rozwojowi naszej gospodarki.

Na zapowiedziach się nie skończyło. Jedną z pierwszych decyzji było przekazanie z Ministerstwa Skarbu Państwa do Ministerstwa Obrony Narodowej uprawnień właścicielskich do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Stanisław Głowacki podkreśla, że była to długo oczekiwana i bardzo potrzebna decyzja: - W końcu skończyła się era tzw. czterech panów, czyli MON, MSP, Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Finansów, które miały swój udział w decyzjach wiązanych z zakładami PGZ. Dzięki zmianom wykrystalizowano jednego właściciela - jest nim szef MON. Zmiana ta ułatwi, usprawni i ujednostyni sposób zarządzania, jego metodę, a także promocję polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Iza Kozłowska

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (2/2016)

fot. 1ldkpanc.wp.mil.pl